dr Anna N. Kmieć
Biblioteka Chełmionka WBP-KK

#PoczytajMy 18

Piotr Stankiewicz, *Pamiętam*, Grupa Wydawnicza Relacja 2021.

Siła wspomnień

Niepozorna książeczka, niepozorny tytuł. Niezwykle prosta forma: całość podzielona trzy rozdziały-części. Każda zbudowana z fragmentów, liczących najczęściej jedno-dwa zdania (!), czasami więcej. Każdy fragment rozpoczynający się słowem *Pamiętam*… . Być może po przeczytaniu kilku stron taka właśnie forma wyda się nieco nużąca, a niejednemu Czytelnikowi nasuną się pytania: „W co ten autor ze mną gra!?", „O co tu chodzi!?" Słuszna uwaga. A jednocześnie dość prosta do rozwiązania zagadka. Im bardziej zagłębiamy się bowiem w fabułę, tym bardziej wciąga. I tym bardziej jasne stają się zastosowane przez Stankiewicza, narracyjne zabiegi.

Tytułowe *Pamiętam*, z uporem powtarzane za każdym razem przy otwieraniu nowego fragmentu, akapitu, a w zasadzie mini-wątku, po pierwsze sprawia, że przedstawiana tu opowieść staje się niezwykle intymna: czujemy, że Autor zaprasza nas do swojego wewnętrznego świata. Do rzeczywistości, w której spędził dzieciństwo, dojrzewał i wchodził w dorosłość.

Po drugie, takie prowadzenie narracji sprawia, że opowieść staje się o wiele bardziej autentyczna i pełna emocji. Kolejne fragmenty są jak chwytane w locie, niesforne myśli. Odnosiłam niemalże wrażenie, że w czasie procesu tworzenia były sukcesywnie spisywane na kartkach w formie pospiesznych, krótkich notatek, by następnie znaleźć się w książce. Urzekają spontanicznością i szczerością.

Autor opowiada Czytelnikowi, co pamięta z rzeczywistości, w której się urodził, dorastał, dojrzewał i w której żyje do dziś. Nie jest to jednak pamiętnik. To pierwsza taka próba zmierzenia się z rzeczywistością schyłku PRL, a następnie transformacji ustrojowej, czasu przejściowego - przed wejściem Polski do UE - i tuż po jej przystąpieniu do Wspólnoty. Dzięki swej formie prosta i surowa, a co się z tym wiąże, niezwykle prawdziwa.

Nic nie odda lepiej skali i specyfiki trudności i radości tamtych czasów, niż wspomnienia osoby, która stykała się z nimi bezpośrednio: żyjąc wówczas i zmagając się na co dzień z rzeczywistością Polski, która targana jeszcze prl-owskimi problemami, już coraz

odważniej dążyła do wolności, już przygotowywała się, a następnie podejmowała tak trudne, ale i bardzo potrzebne zmiany. Po czym się tymi zmianami wręcz zachłysnęła, budując się na nowo: inaczej, odważniej.

Nie należy przy tym popadać w pułapkę tego, że to książka przeznaczona i zrozumiała tylko dla pokolenia Autora: pokolenia osób, urodzonych w latach 80. Nic bardziej mylnego. Dla nich będzie ona zapewne świetną lekturą, która obudzi i usystematyzuje głęboko skrywane wspomnienia. Która sprawi, że nie raz uśmiechną się do strony, szepcząc w myślach „też tak miałem", „naprawdę tak było!", „serio, nie tylko ja to pamiętam!?". Zapewne otworzy szuflady pamięci i zmobilizuje do podjęcia osobistych refleksji.

Młodsi Czytelnicy odnajdą w niej zupełnie inny od obserwowanego przez nich na co dzień, świat. Świat pełen spotkań i rozmów, pełen dziecięcych przygód i młodzieńczych zachwytów. Ale i świat, który rządzi się swoimi prawami, ale nie są to prawa zdominowane przez nowoczesne technologie i osamotnienie. Dla wytrwałych i ciekawych, lektura będzie zapewne lekcją historii i motywacją do rodzinnych rozmów z rodzicami i dziadkami, do poszukiwań.

Starsi poznają z kolei dobrze znany im świat z zupełnie innego punktu widzenia. Czasy, w których stali w kolejkach po podstawowe produkty codziennego użytku i czekali latami na przydział mieszkania obejrzą teraz z perspektywy swoich dzieci. Myślę, że nie zabraknie tu silnych uczuć i emocji, wzruszeń i zaskoczeń.

A zatem *Pamiętam*, to zachęta do międzypokoleniowej podróży: poznawania i przypominania sobie świata, którego już nie ma, a który tak bardzo wpłynął na rzeczywistość, w której funkcjonują Czytelnicy, bez względu na wiek. Być może taka lekcja historii pozwoli lepiej (z)rozumieć teraźniejszość?

